

"HOMILETYKA"



WALKA KOBIET O PRAWA



KRAKÓW 2018

www.ultramontes.pl



Walka kobiet o prawa

Wśród spraw, które niepokoją świat, kwestia kobieca poważnie zajmuje miejsce. Nie obejmuje ona poszczególnego stanu, ale połowę ludzkości, a więc i połowę chrześcijańskiego życia, połowę naszych parafian. Ponieważ zaś świat kobiecy nie żyje w sobie zamknięty, lecz działa i żyje wspólnie z mężczyznami, rozchodzi się więc o rozwiązanie ogólnych zadań społecznych.

Kobiety pragną poznać teologiczne, pedagogiczne prawdy społeczne i prawnicze a nie mniej i historię. Gdyby zaś nawet te nauki rozporządzały stałymi zasadami, to jeszcze trudno by było zadość uczynić wszystkim żądaniom kwestii kobiecej. Obecna niepewność różnych zagadnień naukowych, stawia poważne przeszkody. Kobiety zabrały głos z właściwym im rodzajem bezładem, małostkowością, pobieżnością i afektacją, zamęt i rozłam sprowadzają społeczny. Powodem kwestii kobiecej jest sprawa socjalna, i stąd nie należy się dziwić, że ją z socjalnego punktu widzenia rozstrzygnąć pragną.

Idąc z duchem czasu, usiłują rozwiązać tę kwestię z punktu niechrześcijańskiego; Elly Key na przykład oczekuje pomyślnego rozwiązania kwestii kobiecej, gdy ludzie pozbędą się chrześcijańskich zapatrywań na życie. Tą samą drogą idą: Tylicka, Iza Moszczeńska, Sempołowska, Bujwidowa i inne. O. Rösler zasługuje na uznanie, że w dziele swym: *Die Frauenfrage vom Standpunkte der Natur, der Geschichte und der Offenbarung* unika stronniczości, a kwestię kobiecą stawia w świetle przyrody, historii i Objawienia. Strona socjalna jest wyłożoną, ale nie w tym świetle, jak to czynią inne pisma. Aksjomat: *Solutio omnium quaestionum Christus*, znajduje zastosowanie. Chrześcijaństwo nie tylko usiłuje znaleźć rozwiązanie, ale je posiada. W pierwszym rozdziale mówi o rozumie. Oba rodzaje są jednakiej wartości, ale nie są sobie równe. Nowoczesny ten pogląd, który zewsząd daje się słyszeć, potrzebuje uzasadnienia. Wprawdzie wszelka różnica matematyczna, odnosząca się do stanowiska i znaczenia rodzaju, jest wykluczona. Nie mają oba rodzaje iść obok siebie, raczej na siebie wpływać i wzajemnie się uzupełniać.

Badania duchowych i fizycznych różnic rodzajowych wykazują, że mężczyzna więcej do władzy się nadaje, że odznacza się siłą i wyniosłością swej natury, podczas gdy kobieta jest wyobrażeniem dobroci, miłości i piękna.

Rozbiera nadto poszczególne kwestie z życia duchowego kobiety, oraz bada słuszność lub niesłuszność teorii o piękności, cnotliwości i słabości płci niewieściej. Duszpasterstwo i wychowanie niejedną naukę mogą zaczerpnąć z tego rozdziału. Autor uważa za potrzebne, aby w zakładach żeńskich nie tylko wpływ kobiecy dominował, ale, aby znajdowali się też przedstawiciele męscy, co w domu przez ojca, a w szkole przez katechetę da się uskutecznić. Z tego wynika, że w klasztorach zadanie duszpasterzy nie powinno się ograniczać na wykładzie w szkole, ale, że jako ojcowie czuwać muszą nad zakładem.

Drugi rozdział rozbiera stanowisko kobiety według świadectwa historii. Widzimy kobietę w życiu przedchrześcijańskim i stanowisko jej w narodach kulturalnych. Chrześcijaństwo odradza obyczaj i małżeństwo i żąda równej moralności dla obu płci. W historii starożytnej Kościoła ujawnia się błogosławieństwo chrześcijaństwa dla życia kobiety. Wieki średnie dalej prowadzą tę pracę: wiadomości o wychowaniu dziewcząt mnożą się, życie klasztorne zakwita! Wprawdzie rozwiązłość obyczajów już wtedy zaporę stawiała Kościołowi i rzuciła cień plamy na historię średniowieczną. Modernistyczna kultura rozważana jest według trzech stopni: włoskiego

renesansu, niemieckiej pseudo-reformacji, i francuskiej rewolucji. Ten duchowy ruch przyczynił się do traktowania kwestii kobiecej ze stanowiska niechrześcijańskiego, nauka Lutera o kobiecie i małżeństwie stanowi odłam od Chrystusa, toż samo czyni Bebel i jego zwolennicy. Część historyczna jest zarysem historii moralności z której wynika, że obyczajność zależną jest od obu płci i od zobopólnego zachowania. Modernizm chce dowieść, że duchowo mało się różni mężczyzna od kobiety, dopiero kultura z biegiem czasu przekształciła kobietę. Ale historia wykazuje, że różnica płci w naturze spoczywa, a nie jest rzeczą nabytą, bo po wszystkie czasy kobieta oddzielnie zajmowała stanowisko i zakres działania aniżeli mężczyzna. Cicero słusznie zaznacza: *De quo omnium natura consentit, id verum esse necesse est*. W końcu przebieg historyczny wykazuje, że słuszość miał Goethe pisząc: najważniejszym, najgłębszym tematem historii świata, któremu wszystkie inne muszą się poddać, jest konflikt niewiary i wiary. Dlatego pasterze powołani zostają, aby strzegli prawdziwego ideału kobiety, który z wiary bierze piękno i siłę życiową.

Trzeci rozdział mówi o Objawieniu. O stworzeniu kobiety, jej udziału w grzechu i odkupieniu. Wywody Ojców, spekulatywnego i mistycznego rodzaju są przedstawione, a chociaż nie zawsze może dosyć jasno, uwidocznia się jednak pojęcie chrześcijaństwa w pierwszych wiekach.

Wobec ilości materiału nie można uniknąć usterek. Oby pismo o. Röslera o kwestii kobiecej stało się przewodnikiem jak dla duchowieństwa tak i dla świeckich katolików i niewiast. Zasluguje na przeczytanie i przyswojenie sobie jego poglądów.

Nowoczesne prądy chcą wyzwolić niewiastę z rzekomego poniżenia, zapominają, że katolicyzm wyzwolił mężczyznę z jednej tylko niewoli, z niewoli grzechu; ale co się tyczy kobiet, wyzwolił je z dwóch niewoli: z niewoli grzechu i z nie mniej strasznej niewoli mężczyzny, stawiając kobietę pod bezpośrednią opiekę Boga. Katolicyzmowi zatem zawdzięczają stanowisko, które zajmują w nowoczesnym społeczeństwie. On to przemienił mężczyznę, dawnego władcę i tyrana, w niewiast opiekuna, w ich podporę, towarzysza, brata; oddał niewiastom do rąk, na których kajdany długotrwałej niewoli wycisnęły sińce – berło; on uczynił z niewiast poświęcone istoty, które z radością czci się, poważa, kocha, otacza najczulszymi względami; on wreszcie uczynił z kobiety pośredniczkę pokoju, źródło szczęścia rodzinnego, dźwignię cywilizacji społeczeństwa i podziw świata. Ale katolicyzm zdziałał to wszystko jedynie za sprawą Kościoła. – Kościół to czujna warta, straż nieskazitelna

wszystkich prawd powierzonych przez Boga jej wiernej służbie, stojąc w obronie społeczności domowej, którą stworzył od dziewiętnastu wieków; zabezpieczył ich prawa i ich godność przez długie stulecia. Kościół to, ile razy zaczepiono chwałę dziewictwa, jedność i nierozwiązalność małżeństwa, na czym spoczywa kobiet niezależność i wolność, wielką podnosił wrzawę i powstawał z waleczną odwagą, z siłą, zapalem lwicy, której lwiątkom chcą wyrządzić krzywdę. Kościół to stawiał czoło wszelkim potęgom i on to niemal naraził wszystkie swoje interesy i wystawił się na wszelkie prześladowania, aby je zasłonić przed brutalnością mężczyzny. Kościół to wreszcie wskazał kobiety światu, jako swoje ukochane córki, z którymi obchodzić się należy jak ze żnienicami oczów Kościoła.

Czym byłyby niewiasty bez Kościoła? Bez Kościoła, już dawno herezja, wtrącając ponownie rodzinę w ohydę pogańskiej zmysłowości, zniosłaby wszelkie opiekuńcze na rzecz kobiety ustawy, i niewiasty wszystkie, spodłone, poniżone, nieszczęśliwe byłyby się znalazły w smutnym położeniu, w którym kobieta marny prowadziła żywot za dawnego pogaństwa i w którym dziś jeszcze się znajduje wśród tyłu bałwochwalczych ludów nowoczesnych. I z tej toni nie byłiby niewiast wyratowali filozofowie, publicyści, juryści, świeccy władcy. Jeżeli oni czasem przemawiali za prawami niewiast, działało się to wtedy tylko, gdy słuchali Kościoła i uczuciami Kościoła względem kobiet natchnieni byli. Ale skoro tylko szli za własną myślą i popędem, zawsze wszędzie przeciw nim występowali; w piekielnej zgodzie spiskowali, aby poniżyć i unieszczęśliwić; wzajemnie się wspierali i dopomagali sobie, aby strącić, ujarzmić, i nitować kajdany kobiet.

Jakżeż więc potworną byłaby niewiast niewdzięczność, gdyby nie poświęciły się duszą i ciałem służbie i rozpowszechnianiu Kościoła! gdyby się odwróciły od Kościoła i połączyły z heretykami, filozofami, niedowiarkami, wrogami Kościoła! Byłyby wyrodnymi córkami, zapominającymi o dobrej, czulej matce, która je wyniosła i wyposażyła wszelkimi skarbami. Byłyby istotami ludzkimi, bezdusznymi i bez serca; byłyby potworami w kobiecych kształtach, godnymi potępienia, które św. Paweł rzucił na tych, którzy nie kochają Jezusa Chrystusa i Kościoła; zasłużyłyby na to poniżenie i męczeństwo, które znosiła i znosi zawsze i wszędzie kobieta poza chrześcijaństwem, poza Kościołem, a z których chrześcijaństwo i Kościół kobietę wyzwoliły.

"Homiletyka". Pismo miesięczne zawiera dział kaznodziejski, teologiczno-pasterski, ascetyczny i społeczny wraz z dodatkiem popularnym, pod kierunkiem literackim Ks. Mariana Nassalskiego Magistra Teologii. Rok XI. – Tom XXI. Redakcja i Administracja "Homiletyki". Włocławek. 1908, ss. 404-408. (Za zezwoleniem J. E. Ks. St. Zdzitowieckiego Biskupa Kujawsko-Kaliskiego) (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Zygmunt Golian, [Jedność rodzinna](#).
- 2) Ks. Józef Stagraczyński, a) [Zasady wychowania chrześcijańskiego](#). b) [Nauki katechizmowe o prawdach Wiary i obyczajów katolickiego Kościoła](#).
- 3) Papież Pius XII, [Moda. Przemówienie skierowane do młodych dziewcząt, wygłoszone w Rzymie w Bazylice Św. Piotra, 22 V 1941 r.](#)
- 4) J. E. Anton Bonaventura Jeglič, Biskup Lublany, [O wolność kobiety](#).
- 5) Ks. Karol Antoniewicz SI, a) [O powołaniu kobiety](#). b) [O powołaniu niewiasty](#). c) [O przygotowaniu się do stanu małżeńskiego](#).
- 6) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej](#). b) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach](#). c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie](#).
- 7) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, [Jak się tworzy rodzina, jakie jej powinności. Kazanie na święto Przenajświętszej Rodziny](#).
- 8) Kard. Jan Puzyna, Książe Biskup Krakowski, [List pasterski o godności i powołaniu rodziny chrześcijańskiej](#).
- 9) O. Tilman Pesch SI, [Chrześcijańska filozofia życia](#).
- 10) Ks. Zygmunt Baranowski, [Reformy małżeńskie Lutra](#).
- 11) O. Artur Vermeersch SI, Profesor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, [Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki "Casti connubii"](#).
- 12) Praca zbiorowa Profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, [Małżeństwo w świetle nauki katolickiej](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



HOMILETYKA

PISMO MIESIĘCZNE ZAWIERA

DZIAŁ KAZNODZIEJSKI, TEOLOGICZNO - PASTERSKI,
ASCETYCZNY i SPOŁECZNY

wraz

Z DODATKIEM POPULARNYM

pod kierunkiem literackim

Ks. Maryana Nassalskiego

Magistra Teologii.

Rok XI. — Tom XXI.

Serya trzecia od tomu XX.

(PRZEDRUK ZASTRZEŻONY).

Redakcyja i Administracyja „Homiletyki“

WŁOCŁAWEK.

—
1908.

Laudetur Jesus Christus!

*A ten jest żywot wieczny,
aby poznali Ciebie samego,
Boga prawdziwego, i które-
goś posłał Jezusa Chrystusa.*

(Ew. św. Jana XVII, 3).

*Si honorem non laborem
Quaeris, frustra niteris;
Si praesesse non prodesse
Studes, nihil efficis.*

*Na większą chwałę Bożą poświęcamy wszystkie
prace nasze i oddajemy je pod opiekę Matki Bożej
Dobrej Rady.*

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVIII, Kraków 2018